

DAVID WILEY

**W stronę
wartościowej oceny**

DAVID WILEY

W stronę wartościowej oceny¹

TŁUM. SABINA ŁAGOWSKA

Od jakiegoś czasu odnoszę się krytycznie do „disposable assessment”. O takich ocenach mówimy wtedy, gdy wiemy, że ocenione zadanie ostatecznie trafi do kosza. Oto typowy przykład:

Wykładowca prosi studenta o napisanie kilkustronicowego eseju porównawczego.

Student pisze pracę i składa ją do oceny.

Wykładowca ocenia pracę i oddaje ją studentowi.

Student sprawdza jaką otrzymał ocenę, pobieżnie przegląda uwagi i esej wyrzuca.

(Powyższy przykład dotyczy prac zaliczeniowych w formie papierowej, jednak ta sama zasada dotyczy się prac zaliczeniowych składanych w obiegu elektronicznym).

„Renewable assessment” różni się tym, że praca studenta nie zostanie wyrzucona na końcu tego procesu. W zamian zyskuje wartość dodaną. Dobrym przykładem jest praca zaliczeniowa „Morderstwo, szaleństwo i chaos” z 2008 roku, dostęp on-line:

https://en.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:WikiProject_Murder_Madness_and_Mayhem

Kurs SPAN312 („Morderstwo, szaleństwo i chaos: Literatura Latinoamerykańska w tłumaczeniu”) prowadzony na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej wzbogacił zasoby Wikipedii wiosną 2008 roku. Naszym wspólnym celem było stworzenie grupy artykułów dotyczących literatury latinoamerykańskiej, które spełniałyby kryteria Wikipedii „artykułu na medal” lub były mu bliskie. Wraz z końcem projektu powstały trzy artykuły na medal oraz osiem dobrych artykułów. Żaden z artykułów na wstępie nie zaliczał się do grupy dobrych artykułów, dwa z nich nie istniały w ogóle.

Zamiast eseju, który po ocenieniu przez wykładowcę zostałby wyrzucony do kosza, studenci stworzyli wysokiej jakości artykuły do Wikipedii, poparte rzetelną pracą badawczą, z których w przyszłości będą mogli korzystać inni. To główna idea, która przyświeca „renewable assessments” podobnym do „Morderstwo, szaleństwo i chaos” czy *Project Management for Instructional Designers, Blogi vs Wikis* [dostęp on-line: <https://www.youtube.com/watch?v=ly5QGZVaQqk>], *DS106 Assignment Bank* [dostęp on-line: <http://assignments.ds106.us/>], *Otwarta Antologia wczesnej literatury amerykańskiej* [dostęp on-line: <https://openamlit.pressbooks.com/>] oraz wielu innym przykładom, zaprezentowanym tutaj: https://docs.google.com/document/d/1TDf9Uem4SID0anIUQPxWdwCh3SkvQnEpvQu_brGRUIU/edit.

Pod wieloma względami najmocniejszą stroną „renewable assignments” jest to, że każdy chciałby by jego praca miała sens. Nikt nie chce poświęcać wielu godzin czy dni ciężkiej pracy na coś, co zaraz po ukończeniu wyląduje w koszu. Mając taką możliwość, wolimy stworzyć coś, co będzie miało wartość, będzie naszym wkładem w ulepszanie świata, będzie zmianą na lepsze. Garstka rozsądnie myślących osób odda swoje serce i duszę pracy *akademickiej* [<https://www.google.com/?ion=1&espv=2#q=define:academic>] rozumianej jako „nie mającą praktycznego znaczenia a jedynie charakter teoretyczny, np.: *debata miała charakter akademicki*”.

¹Tekst pochodzi z bloga pt. *iterating toward openness*, dostęp on-line: <https://opencontent.org/blog/archives/4691>.

Nic dziwnego, że studenci nie cierpią *tak bardzo* pracy domowej. Nie chodzi o to, że nie lubią uczenia się — nie lubią marnowania czasu, energii i wysiłku. Spróbujcie wyobrazić sobie, że poświęćcie większość dnia na pracę, której efektów nikt nie zobaczy, nigdy nie będzie miała znaczenia, i w sensie dosłownym wyląduje w koszu. Być może nie musicie sobie tego wyobrażać, bo część pracy jaką codziennie wykonujecie ma właśnie taki charakter. Jeżeli tak, prawdopodobnie doskonale znacie tą rozpacz na myśl o rosnącej ilości pracy, która nie ma najmniejszego znaczenia. Studenci często się tak właśnie czują. Wasze wyliczenia mogą się różnić, ale *oceniam* [<https://opencontent.org/blog/archives/4082>], że około 20 milionów studentów na poziomie pomaturalnym poświęca 150 godzin *rocznie* na „disposable assessments”. *Każdego roku*. Rok w rok. Nie wierzę, aby takie marnotrawstwo czasu nie miało negatywnego wpływu społecznego.

Zamiana „disposable assessments” na „renewable assessments” to krok w stronę ucłowieczenia edukacji, która sprawi, że studentom będzie zależało na tym, co robią i będą się angażować. Bez tego szerszego czynnika motywującego, praca studentów sprowadza się do jedynie do woskowania samochodów, piaskowania felg i malowania plotów.

<https://www.youtube.com/watch?v=SMCsXl9SGgY>, „Obiecujesz uczyć. Nie obiecuj, ucz się. To twoje zadanie”².

BADANIA DOTYCZĄCE „RENEWABLE ASSESSMENTS”

Zmianę na taką skalę — w zasadzie każdą zmianę w strategii oceniania — należy dobrze wyjaśnić. Zatem w jaki sposób koncepcyjnie ująć badania na temat „renewable assessments” (jak również w innych form otwartej pedagogiki)? Jakie pytania wypada i przydałoby się zadać w tym kontekście?

Ja i moi koledzy z Grupy Otwartej Edukacji lubimy mówić, że gdy analizuje się wyniki badań nad wykorzystaniem Otwartych Zasobów Edukacyjnych (OZE), możemy mówić o dwóch zwycięskich scenariuszach. Na początek rozważmy trzy możliwe scenariusze wykorzystania OZE w kontekście zmiany kosztowej i zmiany w uczeniu:

1. Uczniowie oszczędzają pieniądze i zdobywają mniej wiedzy.
2. Uczniowie oszczędzają pieniądze i zdobywają tyle samo wiedzy.
3. Uczniowie oszczędzają pieniądze i zdobywają większą wiedzę.

Gdy zasoby komercyjne zastępuje się OZE, studenci oszczędzają znaczące sumy pieniędzy. A co się dzieje z wiedzą? Dwa z trzech scenariuszy OZE są zwycięskie — ta sama ilość wiedzy za mniejsze pieniądze i większa ilość wiedzy za mniejsze pieniądze. Dlatego możemy mówić o dwóch zwycięskich scenariuszach.

Czy możemy znaleźć podobny zestaw pytań w odniesieniu do oceniania? W moim przekonaniu tak. W miejsce rozważań o kosztach i wiedzy, zastanówmy się, jak zmiana w sposobie oceniania wpłynie na postrzeganie przez studentów wartości i wysiłku, jaki wkładają w naukę. Zdaję sobie sprawę, że wymaga to dodatkowych wyjaśnień.

W tym miejscu zróbmy małą dygresję. Przytłaczająca ilość zadań, na podstawie których wykładowcy oceniają studentów, oraz realnie wpływają na ich perspektywy życiowe, jest tworzona bez jakiegokolwiek przeszkolenia z psychometrii. Narzędzia te nigdy nie są oceniane w kontekście rzetelności i wiarygodności ich rezultatów. (Klucze do testów, oraz inne narzędzia oceny zapewniane przez komercyjnych wydawców podręczników rzadko poddawane są surowej weryfikacji w trakcie ich tworzenia). Stwierdzenie, że wykładowcy i kadra nauczycielska w znacznym stopniu ignorują kwestię rzetelności i wiarygodności narzędzi oceny jest bagatelizowaniem ich postawy. Założę się, że 90% członków kadry akademickiej nie ma pojęcia, że istnieją precyzyjne pojęcia odnoszące się do procesu oceniania, 99% nie potrafiłoby prawidłowo zdefiniować tych pojęć w tym kontekście, a 99,99% nie potrafiłoby opisać logicznego procesu wyznaczania kryteriów rzetelności i wiarygodności oceny. Zatem, jeżeli ktoś będzie chciał zakwestionować ideę „renewable assessments”, argumentując, że nie może być ona równie dobra jak ta tradycyjna, będzie musiał się poważnie tłumaczyć.

Początki wprowadzania OZE udowodniły nam, że ich wykorzystywanie może okazać się bardziej kosztowne niż materiałów komercyjnych. (Patrz: Wiley, Hilton i Hall

²W tekście oryginalnym widnieje w tym miejscu odsyłacz do filmu z tymże podpisem pod nim.

(2012: <http://www.irrodl.org/index.php/irrodl/article/view/1153/2256>) — źle zaplanowana strategia druku na życzenie sprawiła, że OZE okazały się być bardziej kosztowne niż tradycyjne podręczniki). Analogicznie, należałoby założyć, że w początkach implementacji projektu „renewable assessment”, uczniowie niekoniecznie uznają je za bardziej motywujące od dotychczasowej „disposable assessment”. W pierwszych latach wprowadzania OZE badaliśmy argumenty za i przeciw oszczędnościom, tak samo w przypadku „renewable assessment”: będziemy musieli poświęcić czas na zbadanie, jaką wartość studenci dostrzegą w tego typu ocenie, jak bardzo będzie ona dla nich motywująca lub angażująca, etc. Pisząc to, uświadamiam sobie potrzebę dodatkowych wyjaśnień tych aspektów.

Pracując nad stworzeniem jednolitych podstaw dla tworzenia kryteriów „renewable assessments”, które dla studentów będą bardziej wartościowe od dotychczasowych „disposable assessments” (podobnie jak udało nam się odnaleźć wzory implementacji OER, które w konsekwencji pozwoliły na oszczędność pieniędzy studentów), możemy również zadać sobie pytanie o to, jak te oceny funkcjonują. Przynajmniej powinniśmy zacząć od pytania o ujednoczenie wyników. Na przykład, czy rubryka na ocenę „renewable assessment” powinna się różnić od rubryki „disposable assessment” którą zastąpi? Jeżeli tak to, w jaki sposób? Powinniśmy starać się unikać zniekształceń w rubryce odnoszącej się do różnic w poziomie badanej umiejętności w przypadku „renewable assessment”. Np. kuszącym byłoby przyznawanie dodatkowych punktów za ilość odtworzeń i polubień w odniesieniu do „renewable assessment” opublikowanego na YouTube. Jeżeli tematem kursu nie jest marketing w social media, to podobne kryteria są całkowicie nieistotne w przypadku oceny rezultatów na kursach typu wprowadzenie do socjologii czy biologii. Jeśli zastąpię dwustronicowy esej porównawczy „renewable assessment”, to czy nie powinienem oceniać tych samych efektów nauki (lub przynajmniej pokrywać się z nimi częściowo)? Ustanowienie pewnego poziomu porównywalności w tym, co jest oceniane i rygoru, z jakim jest to oceniane, będzie kluczowym argumentem w przekonaniu wykładowców aby porzucili „disposable assessment” na rzecz „renewable assessment”.

Przyjmując (nieuzasadnione radykalne) założenie, że oceny są skutecznym elementem uczenia się, a nie jedynie oględzinami tego procesu, możemy wyobrazić sobie lepsze rezultaty uczenia się studentów na wydziałach których wykorzystuje się podejście „renewable assessments”. (Ustanowienie kryterium porównywalności opisanego w akapicie powyżej również może być pomocne). Przyjmijmy, że mają oceniać sam efekt uczenia się. Czy w takim razie możemy założyć, że studenci którzy uznają, że „renewable assessment” jest bardziej wartościowy i w rezultacie włożą w takie zadanie więcej czasu i wysiłku, wykażą się większym poziomem biegłości w osiągnięciu rezultatów na których nam zależy? Choć jest to tylko hipoteza, wydaje się być ona racjonalna. Przez lata zebrałem wiele anegdotycznych przykładów, które z dużą dozą pewności pozwalają mi stwierdzić, że jest to hipoteza godna przetestowania.

Szukasz tematu dysertacji lub pomysłu na następny artykuł? Zastanów się nad odpowiedzią na następujące pytania:

Czy studenci, którzy otrzymają „renewable assessments” uznają je za bardziej wartościowe, interesujące, motywujące i satysfakcjonujące od tradycyjnych? Uzasadnij odpowiedź.

Czy studenci, którzy otrzymają „renewable assessments” wykażą się większym poziomem biegłości w osiągniętych efektach uczenia się niż, studenci przygotowujący tradycyjne zadania? Uzasadnij odpowiedź.

Jakie będą wyniki badania przy tak postawionych lub podobnych pytaniach badawczych? Ponownie, wracając do różnych scenariuszy wprowadzania OZE, możliwe są dwa pozytywne scenariusze:

1. Oceny są znacznie bardziej satysfakcjonujące dla studentów, skutkują niższym poziomem biegłości.
2. Oceny są znacznie bardziej satysfakcjonujące dla studentów, skutkują podobnym poziomem biegłości.
3. Oceny są znacznie bardziej satysfakcjonujące dla studentów, skutkują znacząco wyższym poziomem biegłości.

„RENEWABLE ASSESSMENT” I OTWARTOŚĆ

Wolne licencje pozwalają członkom kadry akademickiej oraz studentom na przetwarzanie i remiksowanie materiałów (zarówno zawartość jak i ocenę) w szerokim zakresie. Kiedy przyjrzymy się powyżej przytoczonym przykładom „renewable assessment”, widać, że wiele z nich opiera się na przetwarzaniu i remiksowaniu — zatem, wygląda na to, że „renewable assessment” podlegają uprawnieniom użytkownika 5R, które są gwarantowane przez wolne licencje. (Prawdą jest student może stworzyć pracę w ramach „renewable assessment” zupełnie od zera, jednak dotychczasowe doświadczenia nie wskazują na to). Innymi słowy, „otwartość” legitymizuje „renewable assessments”, które w innym wypadku byłyby niezgodne z prawem. Dlatego uważam, że „renewable assessments” są obecnie najlepszym przykładem otwartej pedagogiki. Można się spierać, że studenci mogą wykorzystywać materiały objęte prawem autorskim w zadaniach domowych i powoływać się na dozwolony użytek. Jednak, podejrzewam, że wiele osób miałoby opory przed szerszym udostępnieniem tych prac, biorąc pod uwagę niejasności związane z dozwolonym użytkowaniem. Podważa to filozofię „wartości dodanej” leżącej u podstaw „renewable assessment”. Bez zapewniania innym uprawnień do przetwarzania, remiksowania, opierania się i ulepszania prac, trudno nazwać je „renewable”.

Uczniowie są autorami, a dzięki konwencji berneńskiej [https://en.wikipedia.org/wiki/Berne_Convention], również właścicielami praw autorskich do prac zaliczeniowych i innych prac które tworzą w procesie edukacji. Nie istnieją scenariusze, które etycznie lub moralnie uzasadniają by wydział *wymagał* od studentów, aby otwarcie licencjonowali swoje prace. Jednak wydziały powinny być zwolennikami korzyści płynących z otwartości i zachęcać uczniów do udostępniania swoich prac na licencjach Creative Commons. Promowanie takich postaw będzie bardziej *skuteczne* (i mniej obłudne), jeżeli nauczyciele akademicy korzystają OZE i mogą wskazać na OZE, które sami stworzyli i które udostępni.

Jeżeli jakaś część z tych ponad 150 godzin, które studenci obecnie poświęcają na „disposable assessments” może być zamieniona na „renewable assessments”, i jeżeli jakaś część studentów zdecyduje się na otwarte licencjonowanie swoich prac, będzie można mówić o zrównoważonym i trwałym funkcjonowaniu ekosystemu OZE. Z czasem, będziemy obserwować przejście w stronę modelu, gdzie większość treści i ocen, z którymi zetkną się uczestnicy procesu edukacji, będzie tworzona przez studentów dla studentów przy redakcyjnym wsparciu kadry nauczycielskiej (proces, który nazywaliśmy system oceniania). Cóż za niezwykła, inspirująca i zrównoważona wizja świata.

Twórzmy i udostępniajmy więcej „renewable assessments” jako część OZE — otwarte „renewable assessments” — które inni mogą wykorzystać, poprawić i szeroko się nimi dzielić. Do dzieła, badajmy to zagadnienie.

Ten utwór jest udostępniony na licencji
[Creative Commons BY-SA](#).

Tekst opracowany na podstawie: David Wiley, iterating toward openness, dostęp on-line: <https://opencontent.org/blog/archives/4691>

Materiał powstał dzięki wsparciu Open Society Institute.

Redakcja literacka: Marta Niedziałkowska, Karyna Yurchuk
Redakcja techniczna: Marta Niedziałkowska